

Najmłodsze ofiary stanu wojennego

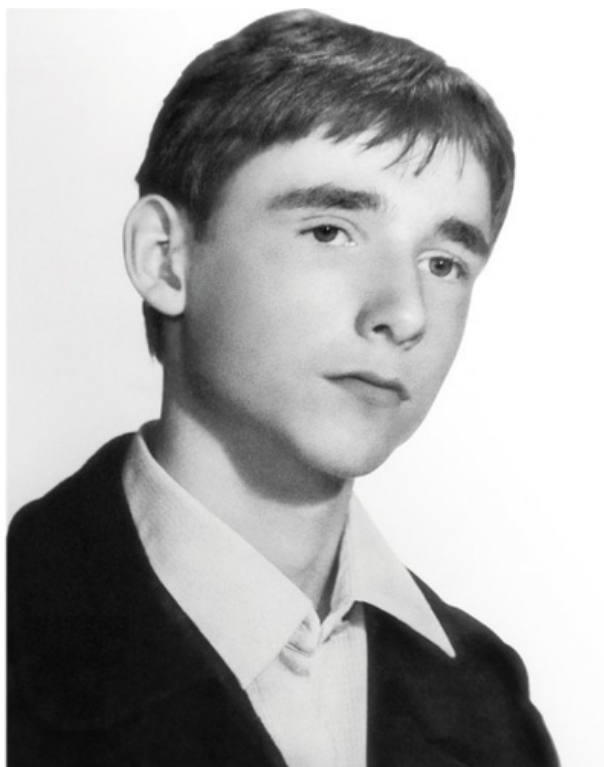
Data publikacji 12.12.2022

W uzupełnionym katalogu osób inwigilowanych przez organy represji PRL, znalazły się wpisy dotyczące Emila Barchańskiego, Antoniego Browarczyk i Andrzeja Pełki, najmłodszych ofiar śmiertelnych stanu wojennego. Z racji przypadającej 41. rocznicy jego wprowadzenia przypominamy ich sylwetki.

Emil Barchański (1965-1982) – uczeń XI liceum Ogólnokształcącego im Mikołaja Reja w Warszawie, zaangażowany w działalność antykomunistyczną. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2008 r. **Najmłodsza ofiara stanu wojennego.**

Po wprowadzeniu stanu wojennego Emil Barchański współtworzył młodzieżową grupę opozycyjną pod nazwą Konfederacja Młodzieży Polskiej „Piłsudczycy”. 10.02.1982 r. brał udział w oblaniu czerwona farbą a następnie podpaleniu pomnika Feliksa Dzierżyńskiego na Placu Bankowym w Warszawie. 3.03.1982 r. został zatrzymany wraz z kolegami przez funkcjonariuszy SB podczas drukowania wydawnictw podziemnych. Po brutalnych przesłuchaniach Emil Barchański został postawiony przed sądem dla nieletnich i skazany na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz dozór kuratora sądowego do czasu osiągnięcia pełnoletniości. Uczestniczył w kilku manifestacjach patriotycznych w Warszawie w maju 1982 r.

W dniu 17.05.1982 r. podczas procesu kolegów odwołał swoje wcześniejsze



Emil Barchański

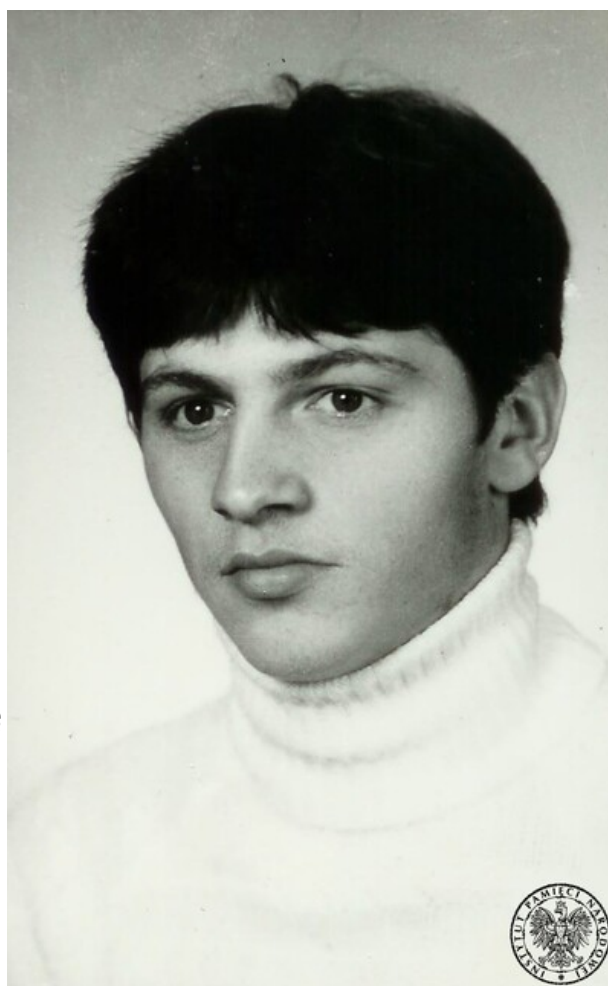
zeznania zeznając że były one wymuszone torturami przez SB, zadeklarował równocześnie że podczas kolejnego posiedzenia sądu zidentyfikuje przesłuchujących go funkcjonariuszy. 3.06.1982 r. Emil Barchański zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Dwa dni później jego ciało zostało wyłowione z Wisły. Prowadzone tuż po śmierci śledztwo nie wyjaśniło jak doszło do jego śmierci. 16.06.1982 r. po mszy w kościele św. Jacka odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego licealisty. W chwili śmierci nie miał skończonych 17 lat.

Działalność antykomunistyczna Emila Barchańskiego znalazła się w zainteresowaniu SB już na początku 1982 r. W dniu 15.03.1982 r. Departament III MSW sporządził informację o „nielegalnych grupach powstałych po wprowadzeniu stanu wojennego”. W tym dokumencie E. Barchański uczeń I klasy LO został wskazany jako jeden z dwóch ustalonych członków organizacji młodzieżowej Ruch Oporu Podziemia „Solidarności”, którego zatrzymano i osadzono w areszcie. Funkcjonariusze SB przy tym szacowali liczebność młodzieżowej organizacji, zawyżając znacznie, aż na 400 osób w wieku 18-20 lat. Informowano przy tym, że celem organizacji jest walka z „obecnymi władzami”.

Podczas przemian ustrojowych w sierpniu 1989 r. śmierć Emila Barchańskiego stała się między innymi przedmiotem dociekań Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Figuruje on w zestawieniu ofiar śmiertelnych od 13.12.1981 do 15.07.1989, których zgony nastąpiły „w niewyjaśnionych okolicznościach”, a które



Andrzej Pełka



Antoni Browarczyk

opinia publiczna wiązała z działaniami represyjnymi Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Pomimo, że komisja dysponowała materiałami Biura Śledczego MSW nie podjęto wówczas żadnego śledztwa w tej sprawie.

[Biogram Emila Barchańskiego w katalogu Biura Lustracyjnego.](#)

Andrzej Pełka (1962-1981), najmłodsza ofiara pacyfikacji kopalni „Wujek” w Katowicach przez oddziały ZOMO i wojska. Został przyjęty do pracy w kopalni „Wujek” jako cieśla w listopadzie 1979 r. Wcześniej (od września 1977 r. do października 1979 r.) był zatrudniony w Częstochowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Do czerwca 1979 r., pracował będąc uczniem. Jego nazwisko widnieje na liście członkowskiej NSZZ „Solidarność” sporządzonej w dniu 20 stycznia 1981 r., tuż przed wyborami Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Wujek”.

W związku z niskimi zarobkami w czerwcu 1981 r. próbował się zwolnić z pracy, ale jego przełożony nie poparł tej prośby, uzasadniając to brakiem wykwalifikowanych pracowników. W związku z tym pod koniec czerwca 1981 r. A. Pełka w kolejnym podaniu prosił o przeniesienie do pracy z powierzchni pod ziemię. Tym razem uzyskał akceptację kierownika.

Według zachowanej dokumentacji, Andrzej Pełka został przyjęty do Szpitala Górniczego w Ochojcu – 16 grudnia 1981 r. o godz. 17.40. Pomimo postrzału głowy, jeszcze żył. Przeszedł operację. W karcie historii choroby odnotowano, że „pocisk wydobyty z rany, w czasie próby tamponowania krwotoku wpadł do przewodów kanalizacyjnych”. Był to najprawdopodobniej jeden z tych pocisków, które miały stać się dowodami w sprawie śmiertelnych strzałów w kopalni „Wujek”. Pierwszy kryzys nastąpił około godz. 20, ale wówczas lekarzom udało się przywrócić krążenie krwi u rannego górnika. Gdy pięć minut po północy nastąpiło ponowne zatrzymanie krążenia, reanimacja już nie powiodła się. Ciało wydano rodzinie w celu dokonania pochówku w miejscu stałego zameldowania. Pogrzeb najmłodszej ofiary pacyfikacji katowickiej kopalni również znalazł się w zainteresowaniu MO i SB. Szyfrogram w tej sprawie, podpisany przez pułkownika Jerzego Grubę, adresowany do komendanta wojewódzkiego MO w Piotrkowie Trybunalskim, został nadany 18 grudnia 1981 r. Informowano w nim o tym, że zwłoki Andrzeja Pełki zostaną tego samego dnia zabrane przez rodzinę i przewiezione do Niedośpielina. W związku z powyższym, z polecenia Komendanta Głównego MO proszono o ustalenie czasu pogrzebu, zabezpieczenie jego przebiegu oraz przekazanie do KWMO Katowice stosownej informacji w tym zakresie. Informacja zwrotna przyszła 20 grudnia 1981 r. Z tego dokumentu można się dowiedzieć, że pogrzeb Andrzeja Pełki odbył się tego samego dnia, w uroczystości wzięło udział około 150 osób, głównie rodzina oraz mieszkańcy Niedośpielina, rodzinnej miejscowości. Pogrzeb był „zabezpieczony” przez dwa plutony ZOMO, kompanię pułku manewrowego oraz funkcjonariuszy SB. W chwili śmierci miał 19 lat.

Informacje o ofiarach brutalnej pacyfikacji strajku w KWK „Wujek” szybko zaczęły się rozprzestrzeniać wśród lokalnej społeczności. Władza za wszelką cenę chciała kontrolować przebieg narracji. Katowickie struktury SB zostały zaangażowane w zabezpieczanie, kontrolowanie i neutralizowanie przejawów solidarności z ofiarami i uczestnikami wydarzeń w KWK „Wujek”, czego wyrazem są dokumenty, szyfrogramy, meldunki czy też notatki operacyjne, w których szczegółowo analizowano wyrazy sprzeciwu wobec władzy i wsparcia dla ofiar tragedii. Poprzez szereg działań represyjnych władze chciały zatrzeć pamięć o wydarzeniach i zniechęcić do manifestowania nieprzychylnych sobie poglądów. W schemat działań decydentów wpisało się także operacyjne zabezpieczenie pogrzebów ofiar pacyfikacji KWK „Wujek”. Na uroczystości pogrzebowe delegowano funkcjonariuszy Wydz. „B”, zajmujących się obserwacją operacyjną. Ich zadaniem było obserwowanie przebiegu wydarzeń i ich fotograficzne dokumentowanie. Podjęte czynności były także opisywane w notatkach służbowych, których odręczne egzemplarze zachowały się w archiwach IPN. Próby składania kwiatów pod bramą kopalni, szczególnie w kolejne rocznice 16 grudnia, były zabezpieczane operacyjnie przez SB. Uczestnicy wydarzeń byli legitymowani, zatrzymywani do złożenia wyjaśnień lub aresztowani.

29 sierpnia 1990 r. A. Pełka został pośmiertnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami przez Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, zaś 7 grudnia 1992 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę. W 2015 r. pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności. Ponadto upamiętniono go wraz z innymi ofiarami pacyfikacji kopalni, pomnikiem ku czci Poległych Górników z KWK „Wujek” w dniu 16 grudnia 1981 r. (odsłonięty 15 grudnia 1991 r.).

[Biogram Andrzeja Pełki w katalogu Biura Lustracyjnego](#)

Antoni Browarczyk (1961-1981) – jedna z pierwszych oraz najmłodszych ofiar stanu wojennego w Polsce, zaangażowany w duszpasterstwo dominikańskie, kibic Lechii Gdańsk. Odznaczony w 2008 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W dniu 17.12.1981 r. wracając z praktyki w zakładzie elektromechanicznym natrafił na demonstrację uliczną przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Pomimo tego, że nie wziął w niej udziału został postrzelony przez funkcjonariuszy MO w głowę. Ciężko rannego A. Browarczyka przetransportowano do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, gdzie rzekomo miał umrzeć tydzień później (podano datę śmierci 23.12.1981 r.). Jednak rodzina, której udało się przedostać do szpitala dzień po tragedii stwierdziła, że chłopak już nie żył. W chwili śmierci A. Browarczyk miał 20 lat.

Władze komunistyczne utrudniały rodzinie pochowanie A. Browarczyka, jego ciało wydano członkom rodziny dopiero pod koniec grudnia 1981 r., wyrażając zgodę na pogrzeb, który odbył się 31.12.1981 r.

Sprawa śmierci A. Browarczyka znalazła odzwierciedlenie zarówno w materiałach SB jak i prowadzonym śledztwie, które ostatecznie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy śmiertelnego postrzelenia.

W materiałach Biura Śledczego MSW z lat 1982-1985 zachowała się notatka z telefonicznej rozmowy z Zastępcą Naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Gdańsku z dn 11.09.1984 r. Wynika z niej, że 17.12.1981 r. w Gdańsku miało miejsce „nielegalne zbiegowisko uliczne”, którego uczestnicy próbowali się dostać pod budynek KW PZPR znajdujący się przy ul. Wały Jagiellońskie. Dla odstraszenia tłumu wojsko oraz funkcjonariusze MO oddali serię strzałów ostrzegawczych w kierunku pobliskiego budynku, oraz węzła komunikacyjnego „Hucisko”. W wyniku tego został śmiertelnie raniony w głowę Antoni Browarczyk oraz dwie inne osoby.

Z kolei śledztwo mające wyjaśnić okoliczności tego zdarzenia wszczęła 18.12.1981 r. prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni (Pm ŚI-II-13/81), Umorzono je jednak już 18.08.1982 r. z powodu „niewykrycia sprawców zdarzenia”. Umorzenie zostało uchylone w październiku 1982 r. w wyniku złożenia zażalenia przez rodzinę tragicznie zmarłego. Pomimo dodatkowych dowodów ponownie je umorzono 21.07.1983 r., zaś Naczelna Prokuratura Wojskowa, decyzję o umorzeniu podtrzymała. Po 1989 r. śledztwo zostało wznowione prowadziły je najpierw dwie prokuratury wojskowe (Prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni oraz Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Olsztynie). W jego wyniku ustalono, że pocisk z którego został postrzelony Antoni Browarczyk, został wystrzelony najprawdopodobniej przez funkcjonariuszy MO, wskutek czego działania śledcze przeniesiono pod nadzór cywilnej Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku. Sprawcy jednak nie udało się ustalić, a śledztwo po raz trzeci umorzono w 1992 r.

W 2016 r. odsłonięto w Gdańsku pomnik poświęcony pamięci Antoniego Browarczyka.

[Biogram Antoniego Browarczyk w katalogu Biura Lustracyjnego.](#)

PLIKI DO POBRANIA

[Najmłodsze ofiary stanu wojennego_dr Grzegorz Majchrzak_BBH_IPN \(wav, 59.29 MB\) 12.12.2022 10:00](#)

[Najmłodsze-ofiary-stanu-wojennego_dr-Grzegorz-Majchrzak_BBH_IPN \(mp3, 4.56 MB\) 12.12.2022 10:00](#)